

Słowo od redaktorów

Niniejszy tom jest pokłosiem ogólnopolskiej konferencji naukowej *Poeci-studenci podziemnego Uniwersytetu Warszawskiego wobec romantyzmu*, która odbyła się w sali balowej Pałacu Tyszkiewiczów-Potockich w roku 2016, a zatem w tym, który w sposób szczególnie uroczysty upamiętniał dwusetlecie powstania *alma mater* Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, Tadeusza Gajcego czy też Zdzisława Stroińskiego. Wówczas (3 listopada 2016 roku) na skład kolejnych sesji współorganizowanych przez Zakład Literatury Romantyzmu oraz Zakład Literatury XX i XXI Wieku złożyło się (nie licząc spotkania z Hanną Etemadi i projekcji jej filmu dokumentalnego o tytule *Ślady. Leon Zdzisław Stroiński, ps. „Chmura”*) trzynaście niezależnych wystąpień.

Problematyka zamieszczonych w książce tekstów, uzupełnionych i wzbogaconych o inne niewygaszane w formach prelekcji studia, zyskuje interesujące odbicie w strukturze tomu, który powierzamy uważnej lekturze naszego Czytelnika. Kierując się zarówno merytorycznymi, jak i formalnymi względami, zastosowano tematyczny podział tomu na trzy części. Pierwsza z nich została zatytułowana bardzo klasycznie (*Poeci-studenci. Sylwetki*), mimo to w dużym stopniu dostarcza nieoczywistych przypadków refleksji biograficznych, a także biografistycznych. Nieoczywistych, gdyż – wśród poetów-studentów obok Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, którego sztandarowy dla horyzontu badań, studencki życiorys, wspierając się na licznych dokumentach oraz wspomnieniach, opracowywał Stefan Zabierowski – pojawia się tu również Miron Białoszewski, student podziemnej polonistyki. Tomasz Wójcik na podstawie wspomnień wykładowców oraz studentów tajnych kompletów rekonstruuje ów „nieodczytany epizod” w biografii autora *Pamiętnika z powstania*

warszawskiego i wskazuje na jego możliwy wpływ na toczony w twórczości poety dialog z kulturą oraz tradycją romantyzmu. Z kolei bohaterem barwnej narracji Andrzeja Zieniewicza, w której perspektywa biograficzna wspiera interesujące odczytania twórczości, został Zdzisław Leon Stroński – architekt prekursorskiego, bo „domowego” imaginarium we własnych prozach poetyckich spisywanych po doświadczeniu więzienia na Pawiaku (*Okno*), prozach, dodajmy jeszcze, będących przezwyższeniem romantycznego anhelizmu uprzednio dominującego w jego twórczości.

Poeci-studenci. Sylwetki to również rozdział proponujący podążanie szlakiem wędrówek poszczególnych motywów. Poprzez śledzenie „tekturowych konceptów” zaczerpniętych z wierszy Wacława Bojarskiego oraz Tadeusza Borowskiego Mateusz Antoniuk ukazuje, w jaki sposób poezja wojenna wikła się w antynomię realnego i nierealnego, jak tym samym zgłasza swój akces do literackiego sporu o rzeczywistość oraz o jej niewymierny kształt w literaturze. Andrzej Stanisław Kowalczyk, odstępując na chwilę od centralnego wątku poetów-studentów, uważnie przygląda się pewnej „wyprawie” w głąb faszystowsko-totalitarnego „jądra ciemności”: starszego od roczników 1921 i 1922 o niemal dekadę Alfreda Łaszowskiego. Przejmującej, naukowej wiwisekcji wątków życia autora *Nocy mediolańskiej* towarzyszą tu skandaliczne, a zarazem mało znane konteksty jego biografii, jak np. burzliwe dzieje jego krótkiego związku z Wandą Leśmianówną.

Drugi rozdział książki, zatytułowany *Poeci-studenci wobec romantyzmu*, stawia sobie za zadanie przybliżenie i określenie charakteru zadłużenia poetów wojennych wobec romantycznych: etosu, tradycji literackiej, imaginarium, mitologii. Tematy te były już co prawda zapowiadane poprzez teksty rozdziału pierwszego: zwłaszcza przez studia Andrzeja Zieniewicza oraz Tomasza Wójcika, lecz teraz zyskują swój pełny wygłos. Andrzej Fabianowski wskazuje na postać Marii Okońskiej, sugerując – przede wszystkim poprzez odwołania do *Wspomnień* bliskiej współpracownicy kardynała Stefana Wyszyńskiego, a także absolwentki warszawskiej polonistyki – że „matryce romantyczne” wspomagały „czyn apostołski” Okońskiej, budując motywację konspiracyjnego działania w trzech niezależnych od siebie wymiarach: alegacyjnym, autorefleksyjnym oraz nobilitującym. Ewa Hoffmann-Piotrowska z kolei, wskazując na wiele obecnych w wierszach Baczyńskiego odwołań do twórczości Zygmunta Krasińskiego (m.in. do liryku *Historia*, apokaliptycznych obrazów Rzymu z 1847 roku utrwalonych w listach do Delfiny Potockiej, do poematu *Przedświt* i zakończenia *Nie-Boskiej komedii*) przekonująco dowodzi, że – nierzadkie przecież – przyporządkowywanie całego rezerwuaru tradycji romantycznej, z którego Baczyński miał czerpać, wyłącznie do kontekstów dzieła Juliusza Słowackiego, stanowi interpretacyjne uproszczenie.

O ile aluzje oraz reminiscencje obecne w dziełach Baczyńskiego odsyłały do przeszacowanego w badaniach nad poetą Słowackiego i niedowartościowanego zdaniem Hoffmann-Piotrowskiej Krasieńskiego, o tyle – czego dowodzi Stefan Zabierowski w swoim kolejnym artykule w tomie – legenda biograficzna kształtowana jeszcze za życia Baczyńskiego stapiała figurę autora wiersza *Pokolenie* z wszystkimi wielkimi romantykami naraz, w tym także z Cyprianem Norwidem (którego imię przyjęte podczas bierzmowania w Rzymie w 1845 roku rodzice poety wybrali na drugie imię dla Baczyńskiego) oraz Adamem Mickiewiczem. Ujmując rzecz hasłowo, za życia uchodził poeta za „drugiego Mickiewicza”, „drugiego Norwida”, by po śmierci stać się – to za sprawą pamiętnego przypisania Kazimierza Wyki w *Liście do Jana Bugaja* – „drugim Słowackim”. Zabierowski powraca w swej kwerendzie także do sprawy interesującej fotografii z wycieczki szkolnej autora (*Niebo złote ci otworzę...*) z 1929 roku. Młodzi podróżnicy pod opieką swoich nauczycieli trafili do Onex pod Genewą. To stamtąd pochodzi zdjęcie podpisane „Krzysztofa Judahu skała” stylizowane na słynny, Wańkowiczowski portret Mickiewicza z czasów krymskich.

Karol Hryniewicz oraz Karol Samsel proponują odmienny punkt widzenia w badaniu oddziaływania romantycznych idei oraz poglądów na poetów literatury wojny i okupacji. Hryniewicz akcentuje twórczy sposób, w jaki Baczyński i Gajcy adaptowali XVIII-wieczną jeszcze (bo Burke’owską w większym stopniu aniżeli Kantowską) estetykę wzniosłości i grozy do użytku w sytuacji, której się znajdowali – zagubienia w warszawskim kosmosie apokalipsy spełnionej. Samsel, analizując spuściznę norwidologiczną Zofii Szymdtowej z lat 60. XX wieku, ryzykuje hipotezę, w której uznaje, że treści omawianych artykułów badaczka, wykładowczyni podziemnej polonistyki warszawskiej mogła przekazywać swoim studentom już dwadzieścia lat wcześniej w trakcie kursów podziemnego uniwersytetu, zwłaszcza Andrzejowi Trzebińskiemu. Rozdział zamyka studium Piotra Mitznera o współczesnej karierze polskiej piosenki okupacyjnej jako emanacji czegoś, co za Maurycym Mochackim – stwierdza badacz – można by określić mianem „romantyzmu stosowanego”. Warto być może dodać, że Mitzner w swoim artykule proponuje również interesujący termin „trzeciej awangardy” na określenie twórczości lirycznej czołowych poetów wojennych, takich jak Gajcy, Bojarski bądź Baczyński. Atrakcyjne sformułowanie wymaga rzecz jasna wielu pogłębionych badań, jednak warto je odnotować nawet w tak lakonicznej formie, jako frapującą propozycję przynajmniej częściowej rewizji w obrębie stanu badań.

Ostatni rozdział tomu, a więc *Poeci-studenci w zwierciadle pokoleń*, zawiera pięć studiów. Pierwsze, autorstwa Jana Potkańskiego, rekapitułując dzieje „pośmiertnego” wspomnienia Jerzego Andrzejewskiego o Baczyńskim,

ukazuje z wykorzystaniem psychoanalitycznych narzędzi powieść tego pierwszego – *Bramy raję* – jako bolesny, zaszyfrowany rozrachunek z wojenno-okupacyjną przeszłością. Wedle Potkańskiego Aleksy Melissen to literackie wcielenie Baczyńskiego, a Jakub walczący z mnichem usiłującym powstrzymać kruczającą dziecięcą jest w planie symbolicznym utworu spierającym się z Czesławem Miłoszem Andrzejem Trzebińskim. W studium Hanny Gosk temat Baczyńskiego „życia po śmierci” powraca z całą siłą, planem zestawienia i porównania stają się bowiem dla autorki z jednej strony – powojenna korespondencja Stefanii Baczyńskiej, matki poety z jego „egzegetą”, Kazimierzem Wyką, a z drugiej – powieść Łukasza Orbitowskiego *Widma*, opowiadająca o dalszym życiu Krzysztofa Kamila i Barbary Baczyńskich, którzy nie doświadczyli wydarzeń powstania warszawskiego, przeżyli zatem wojnę, a w komunistycznej Polsce wychowali syna.

Jolanta Dudek jest autorką jedyne go w tomie komparatystycznego studium zestawiającego ze sobą Krzysztofa Kamila Baczyńskiego oraz Williama Butlera Yeatsa jako wizyjnych poetów „marzenia o poszerzonym istnieniu”. Wiersze tego pierwszego, a także jego poemat *Wybór* oraz dramaty tego drugiego, zwłaszcza fundamentalne dla irlandzkiego teatru narodowego sztuki o mitologicznym irlandzkim wojowniku, Cuchulainie, mają wspólną płaszczyznę m.in. dzięki podobieństwom obu twórczości wyrastającym na gruncie historycznego klinca, w którym Baczyński, poeta tworzący w przededniu powstania warszawskiego 1944 roku, oraz Yeats, piewca powstania wielkanocnego 1916 roku realizowali swoje zadania artystyczne. Dlatego zarówno u Baczyńskiego, jak i u Yeatsa idee pracy moralnej i moralnego samodoskonalenia, które na gruncie polskim przynoszą za sobą lektury i oddziaływania dzieł Cypriana Norwida oraz Josepha Conrada, stawiane są na pierwszym miejscu.

Jako wieczną „satelitę polskiego kanonu” postrzega Zuzannę Ginczankę w przedostatnim studium tego tomu Agata Araszkiwicz. Aby przeanalizować kompleks niezrozumienia poetki, badaczka sięga bezpośrednio do jej tekstów, przywołuje fundamentalną dla twórczości Ginczanki antropologię centaury oraz Żar-ptaka i wskazuje na prywatne zmagania artystki z pułapkami romantycznego mitu. Araszkiwicz zestawia do tego wizję literatury uprawianej przez autorkę wiersza ***[*Non omnis moriar...*] z obrazem literatury wykreowanej wedle recept i prawideł poetów „Sztuki i Narodu”, wskazując przy tym na nieistnienie jakiegokolwiek kapitału symbolicznego, którym poetka mogła zostać kiedykolwiek w trakcie swojego życia obdarzona. Tom zamyka artykuł Marii Doroty Pieńkowskiej, który stanowi przegląd, a jednocześnie omówienie wystaw na tematy wojny i okupacji w Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie (od 1989 roku). Zapoczątkowuje tę

sekwencję jubileuszowa wystawa z 1994 roku o tytule *Dwie miłości. W pięćdziesiątą rocznicę powstania warszawskiego*, wieńczy zaś – prezentowana jeszcze w 2016 roku *Warszawa Kopczyńskich*. Tekstowi towarzyszy materiał zdjęciowy pochodzący ze zbiorów muzealnego archiwum.

*Karol Samsel
Karol Hryniewicz*